Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. *Wychodzi w środę i sobotę* Cena pojedynczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Czasopismo, poświęcone sprawom narodowo-chrześcijańskim na Kresach Zachodnich.

Katowice, ul. Dąbrowskiego 13. Tel. 24-31

Nr. 12 | Katowice, sobota, 16 lutego 1929 r. | Rok II.

Parlamentaryzm polski.

W sobotę dnia 9 lutego parlament odrodzonego państwa polskiego obchodził dziesięciolecie swego istnienia. Już trzeci zkolei Sejm obraduje. Dwa poprzednie pozostawiły za sobą potężny szmat pracy. Wiele, wiele ustaw zasadniczych, między innemi konstytucja, system podatkowy, ustrój administracyjny, ustrój agrarny i. t. d. to plon parlamentaryzmu polskiego za pierwsze dziesięciolecie.

W trudnych warunkach uchwalono te ustawy. Wojna toczyła się nieomal na wszystkich granicach. Stapiano dzielnice o różnych poziomach gospodarczych, systemach prawnych i zwyczajach politycznych. Do głosu doszły warstwy i stronnictwa bez doświadczeń parlamentarnych.

Nic dziwnego przeto, że plon parlamentaryzmu polskiego za pierwsze dziesięciolecie nie jest doskonały. Pierwszy Sejm dał Polsce za obszerne szaty konstytucyjne, do których przykrojenia musi się zabrać Sejm obecny, drugi niesprawiedliwy system podatkowy, który zaciążył fatalnie na naszem życiu gospodarczem.

Wiele wyprodukowanych ustaw zostało na papierze, nad innemi życie przeszło do porządku dziennego. Wogóle oba pierwsze sejmy „fabrykowały" ustawy masowo, przywiązując do ich mocy w życiu nadmierną wiarę. W tem masowem fabrykowaniu ustaw przejawiła się najdobitniej „młodość" i niedojrzałość polskiego parlamentaryzmu.

Najbardziej jednak niedojrzałość polskiego parlamentaryzmu ujawniała się w demagogji jego stronnictw; nie szczędząc po za Sejmem obietnic wyborców, prowadziły w Sejmie politykę z myślą o nowych wyborach i rozszerzaniu swych wpływów wśród swoich wyborców. To też nad obradami Sejmu ciążyła zawsze gorączka wyborcza, wyrażająca się w częstem stawianiu wniosków o rozwiązaniu Sejmu i urządzeniu nowych wyborów. Ta gra parlamentarna na wyborców wprowadzała niezdrową atmosferę na posiedzenia, doprowadzała do namiętnych, często nieprzyzwoitych walk, a nawet do oszczerstw osobistych. Posłowie spalali się w nienawiściach partyjnych i osobistych, wiecznie rozdrażnieni i podnieceni.

Stąd często z Sejmu szła na kraj fala podniecenia, a nieraz i demoralizacja. Potęgowała się ona przez brak tęgich charakterów w Sejmie. Na palcach można było wyliczyć w sejmach posłów, którzy wiedzieli czego chcą i kroczyli do tego celu konsekwentnie i z uporem. Wielu ludzi załamywało się, spacerując od stronnictwa lub uginiając się, w ostatnich szczególnie czasach, przed straszakiem.

Jeśli następne dziesięciolecie parlamentaryzmu polskiego ma być piękniejsze i owocniejsze, musi w Sejmie ustać demagogja posłów, musi cechować rzeczowy stosunek do spraw i większe poczucie odpowiedzialności na swoje czyny. Szacunek i powagę zdobywa się tylko owocną pracą, poważnym stosunkiem do rzeczy i godnością w postępowaniu. Uratować parlamentaryzm może jeno stały rozumny i konsekwentny wysiłek wszystkich czynników w Sejmie. Kto chce zachować ustrój parlamentarny, musi raz na zawsze wziąć rozbrat z demagogją. Demagogja to największy wróg parlamentaryzmu.

W Moskwie podpisano
protokuł Litwinowa

Decyzja Łotwy co do podpisania protokułu wspólnie z Polską, Rumunją i Estonją nastąpiła w ostatniej chwili: była wielką niespodzianką dla kół sowieckich. Depesza rządu łotewskiego co do udzielenia pełnomocnictw posłowi łotewskiemu w Moskwie Ozolsowi podpisania protokułu nadeszła już podczas samego aktu podpisywania tegoż protokułu, bezpośrednio jednak przed złożeniem podpisów.

Przy składaniu podpisów zwrócono uwagę na rozmieszczenie pełnomocników państw podpisujących przy stole. Po jednej stronie stołu zasiedli przedstawiciel i pełnomocnik ZSSR Litwinów oraz pełnomocnicy Łotwy i Estonji, po drugiej zaś stronie na przeciw Litwinowa zasiedli ministrowie Patek i Gavilla. Na przemówienie zastępcy komis. ludowego dla spraw zagranicznych, Litwinowa odpowiedział poseł Patek.

Czasowa

Rezydencja prezydenta
Rzeczypospolitej

Prezydent Rzeczypospolitej postanowił rok rocznie spędzać dłuższy okres czasu w jednej z dawnych stolic Polski, celem podtrzymania sławnych ich tradycyj i zapoznania się ze stosunkami dzielnicowemi. W zeszłym roku P. Prezydent zaszczycił swoją obecnością Poznań, gdzie zamieszkiwał w zamku kilka tygodni, czyniąc wycieczki w różne okolice Wielkopolski i Pomorza.

W roku bieżącym, jak się dowiadujemy, p. Prezydent Rzplitej zamierza w ciągu lata przepędzić czas dłuższy w Krakowie. Z tego powodu ministerstwo robót publicznych poleciło przyśpieszyć odnowienie tej części Wawelu, która jest przeznaczona na rezydencję Prezydenta Rzeczypospolitej i na pomieszczenie jego kancelarji cywilnej i wojskowej, obie bowiem na czas pobytu p. Prezydenta w Krakowie będą tam przeniesione.

Ogłoszenie Państwa Papieskiego.

Kardynał-Sekretarz Stanu Stolicy Świętej Gasparri wezwał do siebie całe ciało dyplomatyczne akredytowane przy Watykanie i wśród najgłębszego wzruszenia zawiadomił urzędownie, że rokowania przeprowadzone z rządem włoskim zostały ostatecznie zakończone uznaniem przez Rząd Włoski Władzy Świeckiej Papieża nad oznaczonem w rokowaniach terytorjum suwerennego Państwa Kościelnego. Równocześnie zawarty został ostatecznie konkordat pomiędzy Państwem Włoskiem a Stolicą Świętą, skutkiem czego przy rządzie włoskim zamianowany zostanie Nuncjusz Papieski, a przy dworze Papieskim ambasador Królestwa Włoch. Kardynał podkreślił olbrzymie znaczenie tego historycznego faktu, kładącego kres pięćdziesięcioletniemu więzieniu Papieża — dla całego Chrześcijaństwa i dla całego świata.

Dyplomaci w słowach wyrażających podziw dla wielkiego dzieła dokonanego mądrością i siłą woli Ojca Świętego Piusa XI, gratulowali kardynałowi Gasparriemu szczęśliwego i tryumfalnego owocu jego polityki, który będzie miał nieocenione szczęśliwe następstwa dla dzieła pokoju i harmonji świata.

Wiadomość o ogłoszeniu Państwa Papieskiego i zgodzie Kościoła z Włochami rozeszła się błyskawicznie po całym Rzymie. Nieprzeliczone tłumy zaległy Plac Świętego Piotra i w nieopisanym entuzjaźmie zgotowały owację Ojcu Świętemu, który ukazał się tłumowi. W całym Rzymie radość bezgraniczna. Dyplomaci akredytowani przy Kwirynale składali gratulacje premjerowi włoskiemu. Tłumy otaczają również Pałac Chigi, rezydencję premjera i wznoszą okrzyki na cześć króla Wiktora Emanuela i rządu włoskiego.

Ogłoszenie Państwa Papieskiego było zupełną niespodzianką dla dyplomacji watykańskiej i kwiry-

nalskiej, która liczyła się z tem, że rokowania potrwają jeszcze długo i że trudności jeszcze się piętrzą. Nie ulega jednak wątpliwości, że Pius XI nalegał na pośpiech, głównie z tego powodu, że pragnął już natychmiast zgłosić udział Państwa Papieskiego w Lidze Narodów. Wysoce prawdopodobne jest wobec tego zwołanie już na marzec nadzwyczajnego pełnego Assemblee Ligi Narodów dla przyjęcia zgłoszenia Państwa Papieskiego i przyznania mu stałego miejsca w Radzie Ligi.

Sejm zakończył debaty budżetowe.

Budżet zamyka się nadwyżką ponad 177 miljonów zł.

Warszawa, 12. 2. W dniu wczorajszym Sejm zakończył trzecie czytanie budżetu na rok 1929-30 i uchwalił odnośną ustawę skarbową. Budżet w dochodach zamyka się cyfrą 2 962 595 941 zł., w rozchodach 2 785 045 141 zł. Nadwyżka budżetowa wynosi 177 550 800 zł. Za budżetem głosowały: Klub B. B., Frakcja Rewolucyjna P. P. S., N. P. R., Prawica, Ch. D. i Wyzwolenie. Wstrzymały się od głosowania kluby: P. P. S., Piast i Narodowy. Przeciw budżetowi głosowały kluby: Stronnictwa Chłopskiego i Mniejszości Narodowych.

Najdziwniejszem było zachowanie się klubów lewicy parlamentarnej. Wyzwolenie głosowało za budżetem, P. P. S. wstrzymało się od głosowania, a Stronnictwo Chłopskie głosowało przeciw budżetowi, przytem Wyzwolenie złożyło deklarację, że głosować będzie za budżetem, albowiem uważa go za konieczność państwową, jednakże w niedługim czasie zgłosi do Sejmu wniosek o postawienie w stan oskarżenia przed trybunem stanu Ministra Skarbu Czechowicza za to, iż dopuścił on się przekroczenia budżetu w wysokości 500 miljonów w roku budżetowym 1927-28. Wniosek ten jest niczem innem, jak zwykłym manewrem politycznym. Wiadomo bowiem, że rząd przedłużył już zamknięcia rachunkowe za rok 1927-28 i w niedługim czasie przedstawi projekt ustawy o kredytach dodatkowych. Wyzwolenie więc wykonało tylko napozór groźne salto mortale, którem chciało podnieść swój prestige wśród wyborców. Ewentualne zgłoszenie wniosku takiego przez klub Wyzwolenia niema bowiem żadnych absolutnie szans powodzenia, gdyż rząd przedstawi niebawem dodatkowe kredyty i wniosek stanie się nieaktualny.

Konferencja budowlana

pod przewodnictwem p. premjera.

Dowiadujemy się, że premjer Bartel zwoła na najbliższy poniedziałek konferencję w sprawie akcji mieszkaniowej i budowlanej. P. Premjer pragnie od szerszego grona osób, wybitnych działaczy społ. i inżynierów zaznajomić się z zapatrywaniami na program akcji budowlanej, mającej się rozpocząć za kilka tygod. Rozpatrywana też będzie sprawa wyszukania kredytów na wykończenie domów, które z powodu braku odpowiednich środków mogłyby zostać skazane na ruinę.

W konferencji u p. Premjera wezmą także udział przedstawiciele zainteresowanych instytucyj rządowych oraz prezydent Słomiański.

Reforma rolna na Śląsku.

Celem przyspieszenia akcji parcelacyjnej w Woj. Śląskiem jak i w innych dzielnicach, odbył się pod koniec miesiąca stycznia w Warszawie zjazd prezesów okręgowych urzędników ziemskich. Na zjeździe tym poruszana była szczególnie sprawa działalności urzędów ziem. w r. 1929-30, mająca na celu naprawę ustroju rolnego. Podczas debat przedewszystkiem zwrócono uwagę, na możliwie szybkie ustalanie cen sprzedażnych na działki gruntowe i gospodarstwa, utworzone dotąd z parcelacji na nabywców, w szczególności na energiczne przeprowadzenie w tym celu odpowiedniej akcji szacunkowej i związanej z szacunkiem klasyfikacji parcelowanych użytków rolnych.

Sprawy te są aktualne prawie we wszystkich Okręgach Ziemskich, m. w Województwie Śląskiem, w którem akcję parcelacyjno - osadniczą uruchomiono najpóźniej, bo dopiero w roku 1927-ym. Ogólna liczba nabywców ziemi z parcelacji w ostatnich latach jest już prawie tak znaczna, jak w niektórych Okręgach, prowadzących parcelację od roku 1920.

Ustalenie cen sprzedażnych na działki gruntowe było jednak początkowo utrudnione z powodu braku przepisów szacunkowych, które wydane zostały w roku 1928. Do odpowiedniej akcji szacunkowej i klasyfikacyjnej użytków rolnych na gruntach rozparcelowanych przystąpiły śląskie Urzędy Ziemskie jeszcze w jesieni roku ubiegłego i zamierzają swe prace w tym kierunku przeprowadzić w takiem tempie, aby możliwie przed październikiem br. ustalić ceny sprzedażne działek gruntowych i gospodarstw zarówno powstałych w latach 1927 i 1928 jak też tych, które powstaną w roku 1929.

Na podstawie ustalonych cen sprzedażnych Urzędy Ziemskie przeprowadzą szczegółowy i ścisły rozrachunek z nabywcami, uwzględniając wpłacone przez nich zadatki, jak też później dokonane wpłaty gotówkowe na poczet ceny kupna-sprzedaży. Tym nabywcom, którzy nie będą w stanie zapłacić ceny kupna o własnych siłach udzielony będzie kredyt długoterminowy przez Państwowy Bank Rolny. Ponieważ pożyczki w listach zastawnych tego Banku są dla niektórych nabywców ziemi niedostateczne, gdyż nie mogą przekroczyć dwóch trzecich części ceny kupna, udzielane są przez Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego, w myśl polskiej ustawy o wykonaniu reformy rolnej specjalne pożyczki ulgowe z funduszów Ministerstwa Reform Rolnych.

Możliwość udzielenia pożyczek istnieje narazie tylko na Śląsku Cieszyńskim, gdyż polska ustawa nie obowiązuje na Śląsku Górnym, gdzie potrzeba udzielania kredytu ulgowego również istnieje, a obowiązujące tu niemieckie ustawy jej nie przewidują. Okręgowy Urząd Ziemski czyni przeto w Warszawie starania, aby również dla Górnego Śląska utworzono fundusz na pożyczki ulgowe dla nabywców ziemi z parcelacji. Kredyt ulgowy może być udzielony tylko do pewnej wysokości ceny kupna—sprzedaży i to tym nabywcom ziemi, którzy mogą wnieść dostateczne wpłaty gotówkowe na kupno ziemi.

Rokowania o podwyżkę płac w górnictwie.

Stosownie do opublikowanej decyzji Rządu w sprawie zatargu o podwyżkę płac w górnictwie odbyło się w dniu 11 bm. zagajenie bezpośrednich pertraktacyj pomiędzy pracobiorcami. Na konferencję tą przybyli przedstawiciele Związku Pracodawców oraz przedstawiciele Generalnej Federacji Pracy, Centralnego Związku Górników i Zw. Górników Chrześć. Zjednoczenia Zawodowego. Jedynie brak było przedstawicieli Zespołu Pracy, którzy uchylili się od wzięcia udziału w konferencji. Powodem do niewzięcia udziału w zagajeniu konferencji jak wynika ze złożonego oświadczenia na ręce p. Wojewody, to bojkot organizacyj robotniczych nienależących do Zespołu Pracy; krok ten wymownie świadczy o celu jaki miał przed sobą proklamowany na dzień 11 bm. strajk generalny, a którego termin na kongresie odbytym w dniu 10 bm. odroczono.

Chodziło przedewszystkiem o względy konkurencyjne, jakie powstały po stworzeniu Generalnej Federacji Pracy, która w szybkiem tempie dążyła do zorganizowania robotników w jedną organizację tworzącą zwarty i jednolity front robotniczy. Również o zabarwieniu politycznem jakie miał proklamowany strajk górników świadczy uchwalona w dniu 10 bm. rezolucja, w której inspiratorzy tej rezolucji wybiegają poza ramy natury gospodarczej, wkraczajac jasno w dziedzinę polityczną.

Posiedzenie zagaił p. Wojewoda dr. Grażyński w obecności p. komisarza Gallota, naczelnika Rodowskiego i przewodniczącego przybyłej z Warszawy Komisji do zbadania sytuacji w przemyśle śląskim.

Na wstępie P. Wojewoda oświadczył, iż celem posiedzenia jest wytworzenie atmosfery wzajemnego zaufania do siebie obu stron. Właściwe rokowania rozpoczną się w niedługim czasie pod przewodnictwem p. Komisarza Demobilizacyjnego inż. Gallota, który weźmie w nich udział jako przedstawiciel władz rządowych. Mocno zaakcentował P. Wojewoda, że obie strony winny być zainteresowane w jaknajpomyślniejszem zlikwidowaniu zatargu: w interesie pracodawców nie leży bowiem utrzymywanie niskiego poziomu płac, a co za tem idzie niezadowolenia wśród zatrudnionych na kopalniach robotników, a z drugiej strony nie leży również w interesie górników osłabienie zdolności wydobywczej i eksportowej górnośląskich kopalń.

Następnie przewodniczący Komisji instytutu badania konjunktur gospodarczych p. inż. Jastrzębski poinformował zebranych o sposobie i charakterze prac badawczych komisji, które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. Zmierzać one będą do zbadania na przestrzeni kilku ostatnich lat ruchu cen węgla, kosztów jego produkcji oraz ruchu poszczególnych czynników składających się na koszta wydobycia. Wnioski swoje komisja przedstawi P. Ministrowi Przemysłu i Handlu. Po przemówieniu P. Wojewody i udzieleniu powyższych informacyj posiedzenie zostało zamknięte.

350 lat pracy dla nauki

Jubileusz Uniwersytetu Stefana Batorego.

W przyszłym roku akademickim 1929-30 mija 350 lat od chwili założenia w Wilnie Uniwersytetu przez Stefana Batorego. Uroczystość ta łączy się z dziesięcioleciem wznowienia prac Uniwersytetu po wojnie.

W związku z tem w dniach ostatnich JM. Rektor U. S. B. prof. Cz. Fajkowski oraz marszałek senatu prof. Szymański złożyli wizytę wojewodzie Raczkiewiczowi. Omówiono prace przygotowawcze do uroczystości, która ma się odbyć po wakacjach.

Po 100-leciu Polonji, będzie to druga wielka uroczystość akademicka w Wilnie,

Porządek obrad marcowej sesji Ligi Narodów.

Sekretarz generalny Ligi Narodów przesłał do rządów prowizoryczny porządek dzienny 64— tej sesji Rady, która rozpocznie się w Genewie dnia 4 marca br. pod przewodnictwem przedstawiciela Włoch Scialoi, 25 spraw obejmujących niemal wszystkie dziedziny działalności Ligi Narodów figuruje w tym prowizorycznym porz. dzien. Sprawa mniejszości została tam wniesiona na wniosek przedstawiciela Kanady i Niemiec. Kilka petycyj mniejszości. dotyczących Górnego Śląska, bądź ze strony niemieckiej bądź polskiej figuruje też na porządku dziennym.

Z szerokiego świata.

POŻYTECZNA CYTRYNA

Zastosowanie cytryny jest nadzwyczaj wielostronne, W kosmetyce

używana jest ona bardzo często nietylko do pielęgnowania rąk (w mieszaninie gliceryny i wody kolońskiej-sok cytrynowy) oraz pocierania pryszczów; natarcie twarzy cytryną czyni skórę czystą i świeżą. Plamę atramentu wywabia się przy pomocy cytryny bardzo łatwo, lecz jedynie z białych materjałów. Sok cytrynowy jest wypróbowanym środkiem leczniczym przy bólu gardła; płukanie gorącą wodą z sokiem cytrynowym wystarcza jego zabieg.

Cytryna oddaje nam liczne usługi przy przyrządzeniu potraw. Tak np. sałata z sokiem cytrynowym zamiast octu jest nieporównanie smaczniejsza. Kawałki cytryny doskonale się nadają do ubierania potraw mięsnych czy rybnych. Do herbaty plasterek cytryny jest niemal koniecznością. Każda zaś doświadczona gosposia wiedzieć powinna, że naczenia miedziane i mosiężne w kuchni należy wycierać cytryną, zanurzoną w soli. Wtedy mają one nadzwyczajny połysk, lecz trzeba je po takiej operacji dobrze wypłukać i wytrzeć dokładnie.

Każdy sportowiec wie, że cytryna najłatwiej gasi pragnienie i w tym wypadku jest najzdrowsza. A że cytryna jest owocem, który można mieć o każdej porze roku i że kosztuje bardzo mało — taniej, aniżeli krajowe jabłka nawet, więc nadaje się do najpowszechniejszego użytku, szczególnie, że zawiera dużo witamin.

CZY PAPIEŻE ZAWSZE BYLI WŁOCHAMI?

Obecny papież jest 256 zkolei. W tej poważnej liczbie było papieży włochów 198, a 58 niewłochów. W liczbie papieży narodowości niewłoskiej było 15 francuzów, 13 greków, 8 syryjczyków, 6 niemców, 5 hiszpanów, 2 afrykanów, 2 sabaudczyków, 2 dalmatyńczyków, 1 anglik, 1 mieszkaniec wyspy Kandja, 1 holender, 1 portugalczyk, 1 szwajcar.

Od śmierci papieża Adrjana VI (1522 — 3), który pochodził z Utrechtu (Holandja), konklawe wybiera na papieży wyłącznie włochów.

Najcenniejszym ptakiem na świecie jest peruwjański kormoran

Przyrodnicy zgodnie podkreślają, że najcenniejszym ptakiem na ziemi jest kormoran peruwjański, który dostarcza na wybrzeżu Ameryki Południow. gospodarczo bardzo ważnego guana, stanowiącego najlepszy na świecie nawóz.

Ptak ten mieszka zazwyczaj olbrzymiemi kolonjami po miljonie, a nawet i więcej sztuk; żywi się małemi rybkami i gnieździ się gromadami na samotnych wyspach. Nic więc dziwnego, że na kwadratowy metr przypada im kilka gniazd! Hałas nic tym ptakom nie szkodzi; nie potrzebują się obawiać żadnych myśliwych, albowiem władze peruwjańskie, czerpiące z tego źródła wielkie zyski, otaczają kormorany troskliwą opieką.

Nikomu nie wolno chodzić po wyspach zajętych przez kormorany; strzeże ich warta specjalna, a prócz tego urzędnicy pilnie badają warunki życia kormoranów, by nie pozwolić im ginąć z powodu licznych pasożytów.

Kormoran, ptak wielkości półmetrowej, miewa na rok zazwyczaj dwoje tylko młodych, to też bogactwo narodowe byłoby zagrożone, gdyby ptaki wskutek braku dozoru zaczęły wymierać.

Jak dalece ważną stanowią kormorany pozycję w gospodarstwie narodowem Peru, świadczą poniższe cyfry: przed 15 laty miewano corocznie zaledwie 25 tysięcy ton guana; dziś liczba ta doszła do 90 tysięcy, przyczem 70 tesięcy ton używa samo Peru.

Wielkim wrogiem kormoranów jest pewien rodzaj sępów; lubią one smaczne jaja kormoranów i w tym celu niszczą gniazda tych b. cennych ptaków.

Kronika Śląska

Repertuar Teatru Polskiego

Wtorek, dnia 12 bm. „Jej tancerz"
Środa, dnia 13 bm. „Pomsta Jontkowa".

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 15 bm. „Pomsta Jontkowa" w Cieszynie.

Piątek, dnia 15 bm. „Piękna żonka" (występ p. M. Jednowskiego) w Tarnowskich Górach.

Sobota, dnia 16 bm. „Piękna żonka" (występ p. M. Jednowskiego) w Pszczynie.

Niedziela, dnia 17 bm. „Piękna żonka" (występ p. M. Jednowskiego w Sosnowcu.)

Repertuar Teatrów Swietlnych:

Katowice

Kino Apollo: „Piękne Nóżki zwyciężają".

Kino Union: „Noc przygód miljarderki".

Kino Rialto: „Król karnawału".

Kino Pałacowe: Władczyni Libanu".

Mysłowice:

Kino Helios: „Zdobywca złota".

Król. Huta

Kino Apollo: „Kobieta z lampartem".

Kino Colosseum: „Choroba z urojenia".

Otwarcie nowej fabryki acetylenowego gazu

w Małej Dąbrówce.

Swego czasu donieśliśmy o powstaniu ostatnio szeregu nowych zakładów przemysłowych w Wojew. Śląskiem a m. in. o fabryce papieru w Pniowcu, którą uruchamia Sp. „Lignoza" i o fabryce związków azotowych w Wyrach należącej do „Oswagu". Kierownictwo tej ostatniej obejmie jeden z wybitniejszych inżynierów polskich.

Obecnie dowiadujemy się, że w najbliższych dniach nastąpi otwarcie nowej fabryki acetylenowego gazu „Gaz" w Małej Dąbrówce, na wzór istniejącego tego rodzaju zakładu przemysłowego w Trzebini.

Powyższe fakty świadczą o pomyślnym rozwoju przemysłu polskiego na Górnym Śląsku.

Pożegnanie prezesa Sądu Apelacyjnego Starka.

Dnia 11 lutego rb. odbyło się uroczyste pożegnanie prezesa Sądu Apelacyjnego Tadeusza Starka w obecności sędziów, aplikantów sądowych oraz przedstawicieli prokuratury i adwokatów. Ustępującego prezesa żegnali w serdecznych słowach imieniem sędziów wiceprezes Sądu Apelacyjnego Ostrowicz, imieniem Władz Prokuratorskich prokurator przy Sądzie Apelacyjnym dr. Rasp, imieniem Izby Adwokackiej w Katowicach adwokat Kobyliński, imieniem zaś urzędników sądowych naczelnik wydziału rachunkowego przy Sądzie Apelacyjnym Żniniewicz. Wszyscy mówcy podnosili wielkie zasługi prezesa Starka dla sądownictwa śląskiego. Prezes Stark w swojem pożegnalnem przemówieniu w gorąc. słowach żegnał się z obecnymi dziękując za współpracę w czasie swego urzędowanin.

Komisja ministerjalna na Śląsku

Obecnie bawi na Śląsku Specjalna Komisja Ministerjalna, złożona z 6 osób z dr. Jastrzębowskim na czele, celem przeprowadzenia badań nad sytuacją w przemyśle węglowym na Śląsku. W dniu wczorajszym Komisja odbyła szereg konferencyj z odnośnymi czynnikami.

Posiedzenie delegatów Śl. Kas. Oszczędności

Katowice 12. 2. 1929 r.

W ubiegłą sobotę 9 bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie delegatów Śląskich Kas Oszczędności, pod przewodnictwem przedstawiciela Śl. Urzędu Wojewódzkiego dr. Łukowieckiego. Po zagajeniu zebrania przez syndyka Zw. Miast i Gmin Wojew. Śląskiego p. Kuhnerta, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, dr. Jarnutowski przedstawił sprawę współpracy wymienionego Banku z powstać mającym Związkiem Komunalnych Kas Oszczędności Wojew. Śląskiego.

Następnie stwierdzono ogólnie, że ścisła współpraca tych dwóch instytucyj byłaby pożądana. Realizacja tej współpracy znalazłaby wyraz w osobnej umowie.

Po przedyskutowaniu projektu statutu, zaproponowanego przez syndyka p. Kuhnerta — postanowiono zwołać w najbliższym czasie zebranie organizacyjne Zw. Śląskich Kas Oszczędności.

Pof. dr. Adrjan Diveky.

Dnia 23 dm. o godz. 6-ej wiecz. bawić będzie w przejeździe w Katowicach prof. dr. Adrjan Diveky z poselstwa Król. Węgierskiego w Warszawie. Gość ten wygłosi w sali posiedzeń Magistratu referat o stosunkach polsko-węgierskich.

Przesunięcie terminu do składania zeznań o dochodzie

Termin do składania przez os. fiz. i spadki wakujące zeznań o dochodzie, przesunął na rok podatkowy 1929 Minister Skarbu 7 dnia 1 marca do 1 maja 1929 roku.

Eksplozja gazu w Katowicach.

Dnia 7 bm. o godz. 18 nastąpiła eksplozja gazu w ustępie, należącym do Korpy Art., zam. przy ul. Słowackiego 27 w Katowicach. Wskutek eksplozji zostały wybite 3 szyby w oknach klatki schodowej, jak również doznały 3 osoby poparzenia na twarzy i rękach, a to: służąca Długaj El., czeladnik krawiecki Jan Pasterny, oraz Elżbieta Korpa, których pogotowiem ratunkowem odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. Eksplozja nastąpiła najprawdopodobniej na skutek zaświecenia zapałką w ustępie przez Pasternę Jana, co spowodowało wybuch gazu.

Mistrzowie dekarscy w przyszłości nie przyjmują już żadnych prac z rąk pośredników.

Na ostatniem posiedzeniu kwartalnem Przym. Cechu Dacharzy w Katowicach uchwalono, żeby w przyszłości nie przyjmować żadnych robót z rąk pośredników, ażeby w ten sposób skłonić wszystkie instytucje państwowe i prywatne do oddawania prac bezpośrednio wyszkolonym dacharzom. W dyskusji stwierdzono, że roboty wykonane być mogły od 20 do 30 proc. taniej i czasami o 50 proc., gdyby prace te wykonane zostały zawsze bezpośrednio przez samodzielnych dacharzy. Często też samodzielny dacharz nie może wykonać powierzonej mu roboty tak, jakby sobie życzył ze względu na to, że wynagrodzenie jego przez pośrednika jest zwykle tak minimalne, że najlepszego materjału kupić nie może. Wobec tego polecałoby się prace dekarskie oddać bezpośrednio w ręce wyszkolonych rzemieślników.

Stypendjum Okr. Śląskiego T. N. S. W.

Zarząd Okręgowy T. N. S. W., pragnąc uczcić 10-lecie odzyskania Niepodległości Polski, stworzył „stypendjum Okręgu Śląskiego T. N. S. W." w wysokości 400 zł. rocznie płatną jednorazowo dnia 22 lutego każdego roku. Ze stypendjum korzystać mogą niezamożni uczniowie i uczenice ogólnokształcących szkół średnich na terenie Wojew. Śląskiego, urodzeni tamże, Polacy chrześcijanie, wyróżniający się swem zachowaniem i postępami w nauce.

Kuratorjum Stypendjum stanowi Prezydjum każdorazowego Zarządu okręgowego T. N. S. W.

Podania o przyznanie stypendjum wnieść należy na ręce Prezesa Zarządu Okręgowego T. N. S. W. inż. A. Rożnowskiego w Katowicach, ul. Kościuszki Nr. 42 a do dnia 15 lutego, załączając do nich: dowód przynależności państwowej, metrykę urodzenia, świadectwo niezamożności, świadectwo szkolne za 1 półrocze roku szkolnego.

Ważne dla właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

W myśl obowiązujących na górnośląskiej części Województwa Śląskiego przepisów ordynacji ubezpieczeniowej, obowiązani są właściciele powyższych przedsiębiorstw do nadesłania Zakładowi Ubezpieczenia od wypadków w Królewskiej Hucie najdalej do dnia 11. lutego br. „wykazów zarobków i ubezpieczonych za rok 1928", mających służyć do obliczenia składek w ubezpieczeniu od wypadków za tenże rok. Odnośne formularze zostały poszczególnym przedsiębiorstwom dostarczone przez wspomniany Zakład jeszcze na początku roku bieżącego, przyczem na formularzach tych zwrócono uwagę, by zostały wypełnione w myśl umieszczonych na nich wskazówek i z powrotem odesłane do Zakładu do dnia 11. lutego br. Powyższe przypomina się przedsiębiorcom ze względu na bliski termin doręczenia tych wykazów, gdyż w razie niedotrzymania tego terminu może Zakład Ubezpieczenia od wypadków wobec opieszałych zostosować sankcje karne i ustalić z Urzędu wysokość zarobków ubezpieczonych, celem obliczenia składki ubezpieczeniowej, a przeciwko temu ustaleniu nie ma przedsiębiorca prawa zażalenia.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

uruchamia w dniu 15 lutego rb. o godz. 17-ej w Katowicach w polskiej szkole Wydziałowej przy ul.

Szkolnej kurs dla maszynistów obsługujących maszyny parowe. Celem kursu dla maszynistów jest danie kandydatom na maszynistów potrzebnych wiadomości zawodowych i uzdolnienie ich po spełnieniu postanowień ustawowych do zdawania egzaminu na maszynistów. Kurs trwa 20 tygodni po 7 godzin nauki tygodniowo. Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, 2. świadectwo z ukończenia nauki w przemyśle lub rzemiośle mechaniczno-technicznym, 3. świadectwo czeladnicze wzgl. książka robotnicza, 4. dowód ukończenia z pomyślnym wynikiem kursu dla palaczy wzgl. dowód złożenia egzaminu na palacza. Kandydaci, którzy wykażą się lepszem wykształceniem t. zn. dowodem ukończenia dokształcającej szkoły zawodowej i praktyką jako palacze wzgl. pomocnicy maszynistów, będą mieli przy wpisach pierwszeństwo. Wpisowe wynosi 10.— zł. oraz opłata za cały kurs 50.— zł. Opłaty można także uiszczać ratami. Informacyj udziela i przyjmuje zapisy codziennie w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18 Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19, III p.

Baczność obywatele czechosłowaccy!

Wicekonsulat Republiki Czechosłowacji w Katowicach zwraca uwagę, że obywatele czechosłowaccy, posiadający nieruchomości w polskim pasie granicznym, t. j. 30 km. od linji granicznej, wobec rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 23. grudnia 1927 Nr. 997-27, Dziennik Ustaw szczególnie jednak na artykuł 12 i 29 powinni, o ile sobie życzą i nadal zachować majątek tej nieruchomości, wznieść wniosek o udzielenie zezwolenia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie (drogą przynależnego starostwa). Termin kończy się 22. marca 1929 r. Wniesienie wniosku po upływie wyznaczonego terminu będzie uważane za równe z niepodaniem wniosku.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

ma zamiar w najbliższym czasie uruchomić 2 kursy kuźniczo-hurtowniczo-narzędziarskie, a mianowicie jeden dla narzędzi używanych w przemyśle maszynowym, drugi dla narzędzi używanych w przemyśle węglowym. Każdy z powyższych kursów nie przekraczałby terminu 7 dni po 8 godzin nauki dziennie, licząc w tem wykłady i ćwiczenia praktyczne. Zajęcia odbywałyby się tak rano jak i popołudniu. Opłata za jeden kurs wynosiłaby zł. 120 od uczestnika. Zgłoszenia na powyższe kursa przyjmuje biuro Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach przy ul. Słowackiego 19. III. p. w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, gdzie się też udziela informacyj.

Miasta i gminy śląskie na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

W ub. tygodniu odbyło się w Katowicach posiedzenie przedstawicieli zainteresowanych w P. W. K. miast śląskich w sprawie rozpatrzenia ofert i powierzenia wykonania filmu krajoznawczego miast śląskich, który będzie wyświetlany na terenie P. W. K.

Na posiedzeniu tem syndyk związku Miast i Gmin Wojew. Śl. p. Kuhnert złożył sprawozdanie z konferencji, odbytej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, dokąd został zawezwany przed paru dniami w sprawie ustalenia, które miasta śląskie mają wziąć udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Komisja kwalifikacyjno - artystyczna, w porozumieniu się z Min. Spraw Wewnętrznych, do indywidualnego udziału w P. W. K. początkowo chciała dopuścić tylko Katowice, na równi z innemi większemi miastami Polski, jak: Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów, Wilno, Poznań i Bydgoszcz.

Po przeprowadzeniu dyskusji z delegatem Min. Spraw Wewn. i przedstawicielem komisji artystyczno— kwalifikacyjnej, do udziału w P. W. K. dopuszczono poza Katowicami Król. Hutę i jeszcze jedno z większych miast Śląska. Syndyk p. Kuhnert oświadczył, że musi w tej sprawie porozumieć się z zainteresowanemi miastami. Następnie ustalono w Ministerstwie, że miastom śląskim pozostawiono do dyspozycji na terenie P. W. K. 308 metrów kw. stoiska w wyznaczonej już poprzednio hali. Konferencja wczorajsza uchwaliła w związku ze sprawozdaniem syndyka p. Kuhnerta, że w śląskiej hali wystawowej wystawią swoje eksponaty Katowice, Król. Huta, Mysłowice i Bielsko. Inne miasta śląskie, które zgłosiły swój udział w P. W. K.. a obecnie pracują w całej pełni nad wykonaniem eksponatów w myśl umowy, zawartej przez syndyka Zw. Miast Śląskich za Zw. Miast Polski, eksponaty swoje wystawią w zbiorowej wystawie, urządzanej przez Zw. Miast Polskich.

W sprawie filmu postanowiono, po rozpatrzeniu wszystkich nadesłanych ofert, polecić wykonanie filmu firmie „Pegas" w Król. Hucie. Główny udział w wykonaniu filmu biorą: Katowice, Król. Huta, Mysłowice, Bielsko, a ew. Cieszyn, Rybnik i Tarn. Góry. Oprócz pokazów samorządowych, film zawierać będzie również fragmenty pejzażu śląskiego (głównie Beskidy).

W krainie wschodzącego słońca

Honor najwyższem prawem

Japończyk wyżej stawia swą cześć niż życie

Mało kto z ludzi o kulturze zachodniej zdaje sobie sprawę z tego, jak japończyk dba o honor; zwłaszcza zaś czuły on jest wtedy, gdy ktokolwiek śmie zwątpić w jego miłość dla ojczyzny i dynastji cesarskiej.

Nieraz się zdarzało — i te właśnie objawy budzą w europejczyku największy podziw, że japończycy składali dowody swego wielkiego patrjotyzmu wtedy nawet, kiedy nikt zgoła tego od nich nie żądał i kiedy wcale nie były potrzebne. Na dowód tego przytoczyć można b. charakterystyczny wypadek porucznika Ohara; ten w napisanym przez siebie memorjale szeroko udowadniał wzrost wpływów rosyjskich na dalekim wschodzie; aby zaś usunąć jakiekolwiek w tym względzie wątpliwości, popełnił nad grobami swych przodków samobójstwo. A ileż to razy wierna żona — japonka uważała za konieczne dowieść swej dla męża wierności przez śmierć!

Tego rodzaju rozumowanie nie jest bynajmniej charakterystyczne dla pewnej tylko klasy społecznej, lecz stanowi zapatrywania całego narodu. Nawet dziś jeszcze spotyka się w codziennym życiu mnóstwo dowodów na to, chociaż Japonja tak wielkie zrobiła postępy na drodze zupełnej modernizacji. Dowodem kilka przykładów poniższych, które w życiu jakiegokolwiek innego kraju są nie do pomyślenia.

Książę Jesato Tokugawa, obecny prezes izby wyższej parlamentu japońskiego, otrzymał pewnego dnia list od zupełnie nieznanego malarza z dziwną prośbą o większą pożyczkę. Proszący chciał najwidoczniej za otrzymane w drodze pożyczki pieniądze założyć jakieś przedsiębiorstwo, by móc z niego spłacić dług w ciągu lat piętnastu. Na swoją korzyść malarz przytoczył, że pochodzi z samugajów (szlachta japońska) i że jego przodkowie byli swego czasu wiernemi sługami rodu Tokugawa. Do listu dołączona była mała paczka; otrzymawszy ją, książę znalazł świeżo obcięty palec malarza, który w tak straszliwy dla naszych pojęć sposób chciał wykazać prawdziwość tego wszystkiego, co w liście napisał.

W innym tego rodzaju wypadku na widownię występuje pewien znany finansista japoński, właściciel olbrzymiego magazynu w Tokio. Stanął on niedawno przed sądem, żądając wniesienia do protokułu aktu wydziedziczenia swego syna. Według prawa japońskiego syn dziedziczy cały po ojcu majątek, chyba że jak w tym wypadku, ojciec bardzo wyraźnie wypowie się przeciwko temu. Przy tej sposobności finansista oświadczył, że czyni to wbrew własnej woli a jedynie na wyraźne życzenie syna.

Okazało się, że ten syn przez czas dłuższy bardzo pilnie studjował prawo w jednym z uniwersytetów. Nagle jednak znalazł się w nieodpowiedniem towarzystwie. Wódka i gejsze posiadły nań wielki wpływ i doprowadziły go na skraj przepaści. Dość szybko młodzian przepuścił cały majątek, to też nawet najwierniejsi przyjaciele opuścili go. Marnotrawny syn wrócił wobec tego do domu, gdzie mimo wszystko przyjęto go z otwartemi ramionami. Zaofiarowano mu natychmiast pomoc, którą przyjąć obiecał tylko pod ściśle określonemi warunkami, na jakie pozwalało mu jego poczucie honoru.

Warunki polegały na tem, że ponieważ po swem dotychczasowem zachowaniu się nie uważał siebie za godnego być w dalszym ciągu synem swego ojca i nazywać się, tak jak on, zażądał wydziedziczenia. A po dokonaniu tego aktu syn jednego z bogatych ludzi w Japonji przyjął posadę w magazynie rowerów, by na tej drodze wywalczyć sobie nowe stanowisko.

Wydawca: Katowickie Zakłady Drukarskie.

Redaktor i za redakcję odpowiada Z. Skrodzki.